

M. Cesarski, *Sprawiedliwość społeczna migracji osiedleńczych w kapitalizmie* (w:) *Kapitalizm a sprawiedliwość społeczna*, red. nauk. J. Osiński, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2016, s. 121-140.

1. Wprowadzenie – sposób ujęcia tematu

Przemieszczanie się jest odwieczną cechą i różnie rozumianym w dziejach prawem człowieka jako wolnej istoty szukającej warunków do lepszego życia. Warunki życia kształtowane są przede wszystkim przez bezpośrednie środowisko – początkowo naturalne, dające szansę przetrwania, następnie świadomie kształtowane, które staje się na przełomie XIX i XX w. współcześnie rozumianym mieszkaniem będącym podstawą zamieszkiwania. Zamieszkiwanie sprowadzone do przestrzeni zamieszkałej poprzedzone jest zawsze osiedlaniem się i zachodzi wraz z realizowaniem jego treści w postaci całokształtu kultury wraz z formami gospodarowania osiadającej ludności. W sytuacji względnie trwałego istnienia, takie zamieszkiwanie zyskuje miano cywilizacji.¹ Idee i pojęcie sprawiedliwości rozpatrywać można w rozlicznych aspektach.² Pojęcie sprawiedliwości społecznej bliskoznaczne z problematyką równości umożliwiające ocenę stosunków, w tym instytucji społecznych powiązane jest siłą rzeczy z zagadnieniami nierówności między innymi materialnych, które uznawane są za przejaw niesprawiedliwości społecznej.³ Nierówności społeczne sprzyjają przemieszczeniom osiedleńczym, we wszystkich wymiarach przestrzeni zamieszkiwania. Trzonem sprawiedliwości społecznej jest tymczasem – jak się wydaje – prawo do osiedlania się i gospodarowania na określonym terenie. Kwestia migracji osiedleńczych dotyczy ruchów wędrownych wewnątrz państwowych oraz ruchów między państwami, w tym międzykontynentalnych.

Te stwierdzenia wynikające z dotychczasowego z rozwoju osiadłej cywilizacji ludzkiej poddane mogą być ocenie między innymi w aspekcie sprawiedliwości społecznej migracji osiedleńczych w kapitalizmie. Przydatnymi w rozważaniach okazać się mogą zatem niektóre dalsze wstępne stwierdzenia dotyczące tej kwestii. Kapitalizm bowiem, pojawiający się w połowie XVIII w. w Europie Zachodniej, to współcześnie, czyli od drugiej połowy XX w. nie tylko grupa rozwiniętych ekonomicznie państw należących do kręgu cywilizacji zachodniej. Zatem, cywilizacji tworzonej przez

¹ F. Braundel, *Historia i trwanie*, Czytelnik, Warszawa 1999, s. 253–313.

² B. Szlachta, *Idea „sprawiedliwości”*. *Wielość znaczeń*, (w:) *Sprawiedliwość w kulturze europejskiej*, red. W. Kaute T. Słupik, A. Turoń, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2011, s. 13–17; M. Krasuski, *O ewolucji pojęcia sprawiedliwości w Europie uwagi kilka*, (w:) *ibidem*, s. 19–36.

³ R. Szarfenberg, *Sprawiedliwość społeczna*, Warszawa, 13 lipca 2006 (maszynopis).

społeczeństwa i narody zamieszkujące – uogólniając – Europę Zachodnią, Europę Środkową, Amerykę Północną i niektóre inne państwa „euro-atlantyczne” (jak Australia, Nowa Zelandia i Republika Południowej Afryki). Kapitalizm rozciąga się również na wiele innych państw świata, poddających się w większym lub mniejszym stopniu oddziaływaniu globalizacji opartej na neoliberalnej gospodarce rynkowej. Do tak rozumianego kapitalizmu należą między innymi kolosy (w sensie potencjału społeczno-gospodarczego) spoza cywilizacji zachodniej współdecydujące z najbardziej rozwiniętą grupą państw cywilizacji zachodniej o losach świata. Są to Rosja przechodząca w latach 90. wyjątkowo brutalną prywatyzację państwowej gospodarki byłej ZSSR, czy Chiny i Indie nieco ostrożniej wprowadzające kapitalistyczne mechanizmy rynku, także Brazylia.

Dzisiejszy tzw. kryzys migracyjny objawia się przede wszystkim w europejskiej cywilizacji zachodniej, której przybliżony zakres przestrzenny wyznaczają terytoria państw należących do UE, a także oficjalnie kandydujących oraz będących stroną układów lub porozumień z Unią. Kryzys migracyjny docelowo, dotyczy obecnie w największym stopniu trzonu europejskiej cywilizacji zachodniej, czyli, czołowych gospodarek Unii Europejskiej, bez jej tzw. peryferii sprzed 2004 r. Pamiętając np. o tzw. drodze bałkańskiej, ów kryzys jest spektakularnym kryzysem dzisiejszego kapitalizmu traktowanego jako spuścizna po cywilizacji śródziemnomorskiej w jej bardzo niebezpiecznym stadium baumanowakiej płynnej nowoczesności,⁴ którą nazywa się nawet niekiedy „nowoczesnością schizofreniczną”.⁵ Kryzys migracyjny stanowi jakby powracającą w demograficznej formie falę wywołaną uprzednimi błędnymi decyzjami politycznych wynikających z obiektywnych procesów ekonomicznych właściwych istocie kapitalizmu. Wydaje się, że wielka niesprawiedliwość społeczna kapitalizmu, w tym prób i sposobów współczesnego rozprzestrzeniania się demokracji zachodniej sprokurowała obecne masowe przemieszczenia osiedleńcze ludności porównywalne, co do skali tylko z ruchami wędrownymi po II wojnie światowej, niemniej od nich – jak dotąd – mniejsze. Przemieszczenia te przerodziły się w kryzys migracyjny, będący nowym aspektem pogłębiającego się społeczno-gospodarczego strukturalnego kryzysu po 2007 r. Tymczasem na skalę i nasilenie migracji oddziaływać

⁴ Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006, passim.

⁵ P. Dakowicz, *Ćwiczenia duchowe. Poematy*, Wydawnictwo Sic, Warszawa 2016, passim.

trzeba u źródeł poprzez równoważenie rozwoju przestrzeni zamieszkiwania, w tym przestrzeni zamieszkałej w skali globalnej.⁶

W związku z tym uzasadnione wydaje się stwierdzenie, że migracje osiedleńcze nazywane na ogół politycznymi są zwłaszcza w kapitalizmie w dominującym stopniu wtórne w stosunku do procesów i zjawisk ekonomicznych – destabilizujących przestrzeń zamieszkiwania, a zwłaszcza zamieszkaną – rodzących międzynarodowe sprzeczności popierane niekiedy siłą militarną. Jest tak mimo wyjątków potwierdzających tę regułę występujących na ogół przed rewolucją przemysłową. Można tu podać przykład Francji z XVI w. gdzie na skutek wojny religijnej około 300 tys. rzemieślników i pracowników najemnych przemieściło się do Anglii i Niemiec. Formy rozwiniętego rynku nie tworzące systemu liberalnej gospodarki istniały wszakże przed rewolucją przemysłową.⁷

Kapitalizm powiększa w przyspieszonym tempie co najmniej od czterech dekad nierówności społeczne, a równocześnie kreuje rosnące bieżące ekonomiczne i długookresowe ekologiczne koszty swego rozwoju. Koszty te ponosi w coraz większym stopniu kapitalistyczne państwo odchodzące o funkcji opiekuńczych – bazujące, jak to było zawsze, na szeregowej ludności pracowniczej – sponsorujące zwłaszcza wielkoskalową prywatną przedsiębiorczość niezdolną do generowania odpowiednich zysków. Aby kapitalizm przetrwał, stwierdza się niekiedy, że opiekuńcze funkcje państwa powinny w przyszłości znowu odgrywać pierwszoplanową rolę, a demokracja musi odzyskać kontrolę nad globalnym kapitalizmem.⁸ Czy jest to jednak możliwe, skoro rosnącą częścią coraz bardziej niewystarczających zysków stanowiących ekonomiczną podstawę rozwoju kapitalizmu pochłania coraz mniej skuteczne przeciwdziałanie ubóstwu, różnego rodzaju buntom społecznym itp.⁹ stanowiącym istotny czynnik presji na przemieszczanie się w poszukiwaniu lepszych warunków życia? Stawiane są także zasadne pytania o granice sprawiedliwości społecznej, przekraczanie których wymaga działań naprawczych. Narasta przekonanie, że główny nurt ekonomii wymaga rewizji na rzecz ekonomii włączenia w sytuacji wzrostu atrakcyjności

⁶ M. Cesarski, *Kryzys istoty kapitalizmu*, „PRZYSZŁOŚĆ: Świat - Europa - Polska” 2013 nr 2(28) Biuletyn Komitetu Prognoz „Polska 2000 Plus” przy prezydium PAN, PAN Warszawska Drukarnia Naukowa, Warszawa 2013, s. 22–33.

⁷ J. Topolski, *Narodziny kapitalizmu w Europie XIV-XVII wieku*, Wydawnictwo Poznańskie 1987, passim; Z. Sadowski, *Ewolucja gospodarki rynkowej*, Seminarium pt. Ewolucja gospodarki rynkowej połączone z Jubileuszem 90. Urodzin Pana Profesora Zdzisława Sadowskiego, 18 lutego 2015 r. PTE Warszawa, zob. http://www.pte.pl/243_konferencje_cd.html (data dostępu: 2016-02-29).

⁸ T. Piketty, *Kapitał w XXI wieku*, Wydawnictwo Krytyka Polityczna, Warszawa 2015, s. 514–516.

⁹ P. Mattick, *Biznes się kręci. Kryzys gospodarczy i upadek kapitalizmu*, Oficyna Wydawnicza „Trojka”, Poznań 2014, s. 112–113.

dobra wspólnego pod wpływem kryzysu i poszukiwań lepszej organizacji społeczeństwa. Dzieje się tak, wobec niespełnionej obietnicy wolności i samorealizacji w formule neoliberalnej globalizacji,¹⁰ przekładającej się na ową presję migracyjną.

Tradycyjne w demografii badanie migracji zwraca się na ogół nie tyle w stronę ich skali, formalnie łatwej zwłaszcza w przeszłości do rejestracji, ile w kierunku ich łącznego wpływu na liczbę i strukturę ludności w przyszłości. Ma to istotne znaczenie między innymi dla szacowania demograficznych potrzeb mieszkaniowo-osiedleńczych łączących się ze zmianami liczby i składu populacji gospodarstw domowych. Tego typu podejście w dobie narastania coraz niej kontrolowanych i rejestrowanych migracji jest jednak dalece niewystarczające. Nie rokuje bowiem wiarygodnych wyników ze względu na zbyt dużo niewidomych. Trudności w ilościowym określaniu potrzeb mieszkaniowo-osiedleńczych są formą społecznych kosztów migracji osiedleńczych w kapitalizmie wykraczających znacznie poza terytorialny zasięg, a także szersze przestrzenne oddziaływanie cywilizacji zachodniej jako kolebki kapitalizmu.

W ramach tej cywilizacji, najbliższym nam tego przykładem może być dzisiejsza Polska, w której kwestia rzeczywistej skali i kierunków migracji zewnętrznych i wewnętrznych zaciemnia odczytywanie ich roli jako wyznaczników demograficznych potrzeb mieszkaniowych stanowiących o wielkości zapotrzebowania na pozostałe składniki infrastruktury osadniczej. Jest tak nawet przy rozpatrywaniu obszernego zakresu formalnie najwiarygodniejszych danych spisowych, w tym zebranych podczas ostatniego NSP 2011. Informacje o emigrantach przebywających czasowo za granicą w trakcie NSP 2011 pochodzą z badania reprezentacyjnego na podstawie dobrowolnych informacji od pozostałych członków gospodarstw domowych. W treści tych danych występuje wiele braków, szczególnie w częstych przypadkach, gdy całe zameldowane w Polsce gospodarstwo przebywało w czasie spisu za granicą. Dane takie przedstawiają liczbę ludności będącej za granicą powyżej 3 miesięcy. Informacje o roku wyjazdu pozwalają na tylko bardzo przybliżone oszacowanie skali rocznych strumieni migracji, gdyż nie obejmują następujących przed spisem powrotów osób nie zaliczonych już do zasobu emigrantów. Mankamenty te korespondują także ze znacznie ograniczoną wiarygodnością danych o migracji wewnętrznych. Dane te uwzględniające tylko ostatnią migrację – jak podczas NSP 2002 – nie obejmują

¹⁰ M. Słodowa-Hełpa, *Odkrywanie na nowo dobra wspólnego*, wykład inauguracyjny 30 września 2015 r., na UEP, <http://www.pte.pl/pliki/2/12/wykladinauguracyjnyUEP2015> pdf, dostęp 2016-02-19.

wszystkich ruchów wędrowniczych w latach 2002-2011. Są ponadto obciążone innymi słabościami.¹¹

Obecny kryzys migracyjny rozciąga się w wyniku dyskursu publicznego na wiele innych wymiarów życia społeczeństw i społeczności przyjmujących imigrantów, generując poczucie realnych i fikcyjnych zagrożeń.¹² Biorący udział w tym dyskursie Kościół katolicki głosi w związku z tym w encyklice ekologicznej, by wszyscy odczuwali przynależność i współistnienie, w tym przekształcali przeludnienie w doznawanie wspólnoty,¹³ gdzie podstawą są odpowiednie standardy mieszkaniowo-osiedleńcze. Kryzys uwydatnia, że migracje osiedleńcze są na ogół niesprawiedliwe społecznie dla imigrantów, a także ludności zasiedziałej w społeczeństwach i społecznościach imigrantów przyjmujących, co można uznać za jedną z nowo ujawnionych sprzeczności kapitalizmu. Społecznej wymowy tych migracji poszukiwać trzeba na znacznie wyższym, ogólniejszym poziomie wyznaczanym przez schyłek kapitalistycznego, ostatnio neoliberalnego, paradygmatu rynkowego wzrostu ekonomicznego. Schyłek ten wymusza poszukiwanie szans zasadniczej przemiany tego paradygmatu na prosoadniczy.¹⁴ Dopiero takie podejście postawić może w czytelniejszym świetle kwestię społecznej sprawiedliwości migracji osiedleńczych w kapitalizmie. Takiemu podejściu służą sygnalizowane w przedkładanym opracowaniu argumenty uzasadniające – jak się wydaje – tezę, iż źródłem migracji nazywanych politycznymi są procesy i zjawiska charakterystyczne dla istoty kapitalistycznego paradygmatu rynkowego wzrostu ekonomicznego decydującego o niezrównoważonym rozwoju przestrzeni zamieszkiwania w skali globalnej. Można wskazać trzy generalne fazy migracji osiedleńczych w rozwoju kapitalizmu dostarczające argumentów na poparcie tej tezy. Są to fazy migracji zachodzących od wczesnego kapitalizmu do lat 40.

¹¹ *Migracje zagraniczne ludności - NSP 2011*, Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011, GUS Warszawa 2013, s. 47–48; *Migracje wewnętrzne ludności*, Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011, GUS, Warszawa 2014, s. 25–27.

¹² Ł. Łotocki, *Rola dyskursu publicznego w kształtowaniu relacji między imigrantami a społeczeństwem przyjmującym*, (w) red. G. Firlit-Fesnak, Ł. Łotocki, *Imigranci w polskim dyskursie publicznym*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2014, s. 15–41.

¹³ *Encyklika „Laudato Si” Ojca Świętego Franciszka poświęcona trosce o wspólny dom*, Drukarnia Watykańska, Watykan 2015 s. 118–122.

¹⁴ M. Cesarski, *Od funkcjonalnego mieszkania ku zrównoważonej przestrzeni zamieszkiwania – rola infrastruktury osadniczej*, „Studia i Prace KES” 2012, nr 2 (10), s. 125–149; M. Cesarski, *Infrastruktura osadnicza w gospodarce regionalnej – kwestie równoważenia rozwoju*, „Studia i Prace KES” 2012, nr 3 s. 9–25.

poprzez okres powojennej prosperity lat 50. 60., do późniejszych lat narastania neoliberalizmu ekonomicznego. Szczególnym przypadkiem niesprawiedliwych społecznych kosztów migracji osiedleńczych w kapitalizmie jest w opracowaniu kwestia mankamentów ich rejestracji statystycznej w określaniu potrzeb mieszkaniowych i powiązanych innych osadniczych w Polsce. Przedstawiane opracowanie wyraża tylko jedną z możliwych perspektyw badawczych, która dopiero w połączeniu z innymi narracjami zbliżyć się może do społeczno-gospodarczej prawdy o sprawiedliwości migracji osiedleńczych w kapitalizmie.

2. Migracje osiedleńcze od wczesnego kapitalizmu do lat 40.

Od wczesnego kapitalizmu do II wojny światowej zachodzi przede wszystkim faza urbanizacji opartej na procesie koncentracji. Migracje objawiają się głównie wewnątrz organizmów państwowych tj. w granicach jednostki politycznej. Związane są przede wszystkim z dynamicznymi procesami urbanizacji w wymiarze demograficznym. Presja na wzrost ekonomiczny, z dominacją elementów wolnokonkurencyjnych do około końca XIX w. wywołuje najpierw masowe imigracje wewnętrzne do ośrodków miejskich koncentrujących funkcje gospodarcze i niekiedy polityczne. Powoduje to znaczne koszty społeczne, w tym powstanie ostrej kwestii nędzy mieszkaniowej rzutującej na szerszą kwestię zamieszkiwania, w tym problem bezrobocia i niemożność sprostania przez szeregową ludność pracowniczą poziomowi czynszów i innych kosztów utrzymania kształtowanych przez mechanizmy rynku. W europejskim kręgu kulturowym, znaczne wewnętrzne migracje w pierwszej ich fazie ukierunkowane są w zasadzie ze wsi, a przypadku spauperyzowanej ludności rzemieślniczej z miasteczek – do dużych miast. Tam też ludność wiejska i małomiasteczkowa przenosi swoje intensywne wzorce prokreacyjne zwiększając dodatkowo rzeczywisty przyrost ludności miejskiej. W Anglii i Francji, gdzie uprzemysłowienie zaczyna się najwcześniej udział miast w ogólnej liczbie ludności wzrasta w XIX w. ponad 2 razy – odpowiednio z 32% do 77% i z 20% do 41%. Tego typu migracjom towarzyszy zrazem znaczny niekiedy odpływ ludności z obszarów Europy opóźnionych w rozwoju kapitalizmu. W latach 1871-1913 r. emigracja zarobkowa obejmuje na ziemiach polskich około 3,5 mln ludności. Ruchy wędrownicze

w XIX w. przekraczają granice państw i kontynentów – w Stanach Zjednoczonych odsetek ludności miejskiej wzrasta wtedy 10 razy (z 4% do 40%).¹⁵

Zaznaczający się od lat 30. (trwający do lat 70.) rozwój kapitalizmu monopolistycznego, w tym tworzenie się rynku oligopolistycznego w wyniku koncentracji produkcji prowadzi do wzrostu światowych nierówności społeczno-gospodarczych i ugruntowania się podziału globalnej przestrzeni zamieszkiwania na państwa gospodarczo rozwinięte oraz tzw. rozwijające się. Jest to istotnym świadectwem pierwotnych ekonomicznych źródeł migracji osiedleńczych w kapitalizmie. W okresie tym pojawiają się bowiem na większą skalę zarobkowe migracje osiedleńcze międzynarodowe i międzykontynentalne (do obu Ameryk). W Polsce opóźnionej w rozwoju kapitalizmu np. Wielki Kryzys o międzynarodowym zasięgu w latach 1931-1935 zmniejsza przy tym wyjazdy zarobkowe i wzmaga reemigrację, co już wtedy poczytywać można za symptom istnienia ekonomicznych barier migracji. Emigracja z Polski ponownie wzrasta bowiem w latach 1936-1937. Migracje wewnętrzne do miast pochodzą głównie z strukturalnie przeludnionej wsi w Polsce centralnej i południowej.¹⁶ Do migracyjnych cech rozwoju kapitalizmu monopolistycznego zaliczyć także trzeba przebieg i konsekwencje II wojny światowej stanowiącej odpowiedź na sprzeczności ekonomiczne kapitalizmu.¹⁷ Wojna przynosi wiele specyficznych rodzajów ruchów osiedleńczych jak: reemigracja, uchodźstwo, ewakuacja, repatriacja, przesiedlenie, czy deportacja. Po 17 września 1939 r. Rosjanie wywożą z wschodniej Polski 2 mln ludności oraz podobną liczbę Niemcy w okresie wojny. Polska i Czechosłowacja wysiedlają 5 mln Niemców (2 mln - Polska, 3 mln - Czechosłowacja). Następują odpływ i ponowne osiedlenie części Niemców na Ziemiach Odzyskanych zgodnie z Konferencją Poczdamską. Na Ziemiach Odzyskanych po działaniach wojennych jest 3 mln Niemców. Spis w 1946 r. wykazuje w Polsce tylko 2,3 mln Niemców, z czego na Ziemiach Zachodnich i Północnych oraz w Gdańsku 2,1 mln. Do dzisiejszych Niemiec powraca w sumie ponad 11 mln uchodźców etnicznych zamieszkujących w Europie Wschodniej i byłym ZSRR. W latach 1944-1949 wraca do Polski z Zachodu 2,3 mln ludności, z ZSRR – ponad 2,0 mln, głównie repatriantów. W

¹⁵ J. Ciepielewski, I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski, *Historia gospodarcza świata w XIX i XX wieku*, PWE, Warszawa 1971, s. 274–275; A. Andrzejewski, *Polityka mieszkaniowa*, PWE, Warszawa 1987, s. 35–43.

¹⁶ A. Andrzejewski, *Sytuacja mieszkaniowa w Polsce a latach 1918-1974*, PWE, Warszawa 1977, s. 57–62.

¹⁷ P. Mattick, *Biznes się kręci...* op.cit, s. 84–87.

latach 1945-1946 z Polski przemieszcza się do ZSRR – 518 tys. ludności. Z Polski wyjeżdża sumie do 1950 r. około 400 tys. Ukraińców i 400 tys. Białorusinów.¹⁸

W latach 1939-1950 następuje emigracja 150 tys. Włochów z terenów byłej Jugosławii. W wyniku zmian geopolitycznych wywołanych wojną o podłożu ekonomicznym, ponad 25 mln osób z emigruje Europy do Stanów Zjednoczonych (najwięcej Niemców, Brytyjczyków i Włochów i emigrantów z Europy Wschodniej), Kanady, Palestyny i Ameryki Południowej. W Azji, do Izraela przybywa 700 tys. Żydów, wyjeżdża stamtąd 900 tys. uciekinierów arabskich. Około 6 mln Japończyków wraca z państw okupowanych, natomiast powstanie Chin powoduje ucieczkę 1 mln ludności, a 1,5 mln ludzi ucieka z Korei Północnej do Korei Południowej. W Ameryce Południowej Argentyna przyjmuje 1 mln imigrantów, głównie Niemców i Hiszpanów, natomiast Brazylia – 800 tys. Do Australii przybywa 1,6 mln ludności, przede wszystkim Brytyjczyków i Włochów.¹⁹

3. Migracje osiedleńcze w okresie zachodniej powojennej prosperity

Podczas prosperity lat. 50 i 60. rozwijają się procesy urbanizacji wsi a dalszy przyrost ludności miejskiej koncentruje się narastającym stopniu w aglomeracjach i konurbacjach. Bezprecedensowy wówczas w rozwoju kapitalizmu wzrost ekonomiczny rodzi zapotrzebowanie na siłę roboczą. Przewodzące gospodarki rynkowe otwierają granice dla zewnętrznej imigracji zarobkowej z innych państw Europy i spoza Starego Kontynentu. Nasila się imigracja „gastarbeiterów” (gości robotników) zwłaszcza do pracy w EWG przybywających do zajęć gorzej płatnych, nie wymagających fachowego przygotowania głównie z Hiszpanii i Włoch oraz z Półwyspu Bałkańskiego – z Turcji, Grecji i Jugosławii (np. do Francji około 3,7 mln, do Belgii – 800 tys.). Jest to bardzo znaczny napływ obcokrajowców do Europy Zachodniej (oceniany dziś w granicach 25 mln ludności). Przemieszczenia te, początkowo sezonowe przekształcają się w migracje stałe osiedleńcze, bowiem szybki wzrost ekonomiczny daje możliwości najlepszego zamieszkiwania. Imigranci osiedlający się tworzącą stosunkowo zamkniętą

¹⁸ A. Andrzejewski, *Sytuacja mieszkaniowa w Polsce...*, op. cit. A. Sakson, *Migracje w XX wieku*, (w:) *Wędrowniacy i etnogeneza w starożytności i średniowieczu*, red. M. Salamon, J. Strzelczyk, Kraków 2004, s. 441–456; A. Sakson, *Migracje – fenomen xx i XXI wieku*, „Przegląd Zachodni” 2008, nr 2, s. 11–19; S. Castle, H. de Haas, M. J. Miller, *The age of migration: International population movements in the modern world*, Palgrave, Basingstoke 2013, passim; C. Dustmann, T. Frattini, *Immigration: The European experience*, Norface Migration Discussion Paper nr 2012-01, s. 1–30.

¹⁹ A. Andrzejewski, *Sytuacja mieszkaniowa...*, op. cit. A. Sakson, *Migracje w XX...*, op.cit.; A. Sakson, *Migracje – fenomen...*, op.cit.; S. Castle, H. de Haas, M. J. Miller, *The age of ...*, op.cit.; C. Dustmann, T. Frattini, *Immigration: The...*, op.cit.

społeczności. Powojenna prosperity bynajmniej nie wynika wszakże z ozdrowieńczych samoregulujących się mechanizmów rynku. Spowodowana jest w decydującym stopniu splotem przygotowań II wojny światowej i jej skutków.²⁰

Rozwój mechanizmów rynku wspiera technologie pracoozczędne, antyekologiczne, zmniejszającego rodzimą prokreację. Wzrastające przemieszczenia osiedleńcze ludności w poszukującej lepszego zamieszkiwania, w tym zatrudnienia łączą się z pojawiającą się kwestią czasu wolnego. Gdy wzrost czasu wolnego wynika z nadwyżki ekonomicznej wytwarzanej przez ekologicznie ukierunkowaną pracę i pożądane społecznie pełne zatrudnienie może dawać podwaliny pod spójność społeczną prowadzącą do racjonalnych migracji osiedleńczych. Nadwyżka ekonomiczna jest jednak osiągnięta kapitalistycznej globalnej gospodarce rynkowej w dużym stopniu kosztem wykluczenia znacznej części ludności jako producentów i konsumentów.²¹ Czas wolny powodowany nieciągłością lub zbędnością pełnoetatowej pracy i bezrobociem – finansowanymi środkami publicznymi świadczy o podważaniu rozwoju zrównoważonego. Tego typu czas wolny, wyraża destrukcyjny wpływ rywalizacji społeczno-ekonomicznej skłaniającej do nadmiernej mobilności, w tym wzmożonych imigracji spoza zachodniego kręgu cywilizacyjnego.²² Postęp techniki stwarza w sumie stosunkowo małe – jak się potem okaże – problemy w zakresie kwestii czasu wolnego ludności zawodowo czynnej, w tym byłych imigrantów niepotrzebnych wkrótce dla dążenia do równowagi rynku.

Europa Zachodnia stoi jeszcze przed kryzysami energetycznymi i otwartymi problemami ekologicznymi. Urbanizacja przybiera formę spadku tempa koncentracji ludności w centrach miast na rzecz peryferii i obszarów funkcjonalnych.²³ Tonuje to potrzeby mieszkaniowo-osadnicze i okresowo sprzyja równoważeniu rozwoju przestrzeni zamieszkiwania, zanim nie przerodzi się w zanikanie osadniczych funkcji śródmieść, żywiolową suburbanizację itp.²⁴ Dwa kryzysy gospodarcze lat 70. zaznaczają się w Europie Zachodniej stagnacją społeczno-ekonomiczną, w tym deformacją procesów osiedleńczych w niegdysiejszych ośrodkach rozwoju miejskiego

²⁰ P. Mattick, *Biznes się kręci...* op.cit.

²¹ M. Castels, *Koniec tysiąclecia*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 340–350.

²² M. Cesarski, *Z problematyki mieszkaniowo-osadniczych atutów i słabości współczesnej cywilizacji zachodniej*, (w:) *Współczesna cywilizacja zachodu - atuty i słabości*, red. nauk J. Osiński, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2010, s. 341–355.

²³ *Urbanisation and the functions of cities in the European Community*, ECE, Brussels 1992, s. 61–90.

²⁴ A. Andrzejewski, M. Lujanen, *Majors Trend in Housing Policy in ECE Countries*, United Nations, New York 1980, s. 5-58, 71-74. M. Cesarski, *Starzenie się społeczeństw a mieszkalnictwo i rozwój miast*, „Problemy Rozwoju Miast” 2005, nr 1-2, s. 36–45.

oraz wzrostem zwiększając bezrobocie dotykającym w dużym stopniu imigrantów. Już zatem wtedy mechanizmy kapitalistycznej gospodarki rynkowej wzmagają imigrację osiedleńcze ludności, w tym spoza zachodniego kręgu cywilizacyjnego, wywołując następnie problemy jej adaptacji.²⁵

4. Migracje osiedleńcze w latach narastania neoliberalizmu ekonomicznego

Rozwój neoliberalizmu ekonomicznego jako reakcji na kryzysy gospodarcze lat 70. zmniejsza rolę migracje do miast w powiększaniu liczby oraz proporcji ludności w wieku produkcyjnym w porównaniu z pierwszymi powojennymi dekadami. Wysokie ceny mieszkań w bogatych regionach określone są np. w Stanach Zjednoczonych jako istotny czynnik długookresowego spadku tempa migracji do tych regionów zwłaszcza szeregowej ludności pracowniczej.²⁶ Następuje zarazem odpływ ludności miejskiej z tradycyjnie zakreślonych granic miasta i jego centrum. Ludność odpływająca osiedla się na terenach funkcjonalnie powiązanych z miastem przenosząc tam miejskie standardy zamieszkiwania. Również konteksty pojawiania się zamkniętych osiedli strzeżonych związane z kulturą kontroli i prywatyzacją bezpieczeństwa są znamienne dla neoliberalnej polityki miejskiej. Polityka ta naznaczona jest procesami suburbanizacji, a potem procesami dezurbanizacji polegającej na spadku liczby ludności w centrum i na zewnątrz niego, przy ułudzie przeciwdziałania takiej sumarycznej „kontrurbanizacji” poprzez gentryfikację.²⁷ Właśnie wobec takich mechanizmów i zależności powstaje bunt oddolnych ruchów społecznych przeciwko dzisiejszej polityce miejskiej. Bunt ten obejmuje odczuwających niesprawiedliwość społeczną imigrantów, jak również ludność zasiedlającą. Podatny grunt dla tego typu buntu ilustruje spektakularna liczba obywateli Niemiec obcego pochodzenia wynosząca 5,4 mln w 1990 r. związana z sięgającym skutków wojny łączeniem rodzin i wysokim przyrostem naturalny wśród imigrantów.²⁸

²⁵ M. Cesarski, *Polityka mieszkaniowa i osadnicza a współczesne problemy cywilizacji zachodniej*, (w:) *Nauki ekonomiczno-społeczne a rozwój*, red. nauk. K. Żukrowska, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2008, s. 559–569.

²⁶ P. Ganong, D. Shoag, *Why has regional convergence in the U.S. stopped?* Harvard University, Harvard Kennedy School, Harvard 2012, s. 1–21.

²⁷ J. Grzeszczak: *Tendencje kontrurbanizacyjne w krajach Europy Zachodniej*, IG i PZ PAN „Prace Geograficzne” 1996 nr 167, s. 7–15; D. Harvey, *Bunt miast. Prawo do miast i miejska rewolucja*, Fundacja Bęc Zmiana, Warszawa 2012, s. 37–40, 43, 119, 154–160.

²⁸ M. Cesarski, *Fikcje rynku mieszkaniowego a prawo do miasta*, (w:) *Współczesny matrix? Fikcja w życiu gospodarczym, politycznym i społecznym*, red. nauk. J. Osiński, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2015, s. 261–277.

Rozwój kapitalizmu inwestorskiego i wzrastająca rola nadzoru korporacyjnego,²⁹ doprowadzają w późniejszych latach narastania neoliberalizmu do dzisiejszego kryzysu.³⁰ Aż do kryzysowych lat po 2007 r. imigracja spoza Unii Europejskiej wywiera w *per saldo* pozytywne skutki na rozwój gospodarczy Europy Zachodniej. Budzi ponadto nadzieję znacznych ułatwień w rozwiązywaniu długotrwałego problemu starzenia się społeczeństw.³¹ Kryzys doprowadza do spadku popytu na pracę w większości państw członkowskich UE. Migrantów dotyczą początkowo podobne wskaźniki zatrudnienia jak ludności zasiedziałej, zwłaszcza w państwach o łagodniejszym przebiegu kryzysu. W państwach, w których wpływ kryzysu jest silny (w Hiszpanii, Włoszech i Grecji) stopy zatrudnienia migrujących spadają gwałtowniej niż ludności miejscowej, zwłaszcza w sektorach najbardziej nim dotkniętych.³²

Kryzys, najpierw finansowy, wywołany bezpośrednio spekulacyjnymi kredytami skierowanymi na prywatyzację zamieszkiwania, wybucha Stanach Zjednoczonych w 2007 r.³³ Przeradza się wkrótce w strukturalny kryzys społeczno-gospodarczy podstaw kapitalizmu nasilający rywalizację ekonomiczną, w tym geopolityczną mocarstw z szeroko rozumianego „wschodu” i „zachodu”, głównie Rosji i Stanów Zjednoczonych. Prowadzi to do prób narzucania standardów demokracji zachodniej w państwach i kontynentach o odmiennej kulturze, w tym religii. Związane tym konflikty militarne i narastający terroryzm dotykające nie tylko Afrykę Północną i Środkową oraz Azję Środkową, lecz także obszar Europy rodzą szybko obecny kryzys migracyjny. W wielu państwach dochodzą do władzy poprzez podsycanie realnych i fikcyjnych zagrożeń siły nacjonalistyczno-separatystyczne. Umacnia się potencjał mafijno-migracyjny. W tym sensie, np. Irak, Libia i Syria generują społecznie niesprawiedliwe migracje, bowiem kapitalizm potrzebuje nowych obszarów ekspansji.

²⁹ A. Zorska, *Korporacje transnarodowe. Przemiany, oddziaływania, wyzwania*, PWE, Warszawa 2007, *passim*.

³⁰ M. Cesarski, *Powojenna polityka mieszkaniowa w Europie Zachodniej – sektor publiczny a paradygmat wzrostu ekonomicznego*, (w:) *Kryzys, niepewność i niestabilność we współczesnej Europie*, red. nauk. J. Osiński, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2013, s. 255–267.

³¹ S. Riso, J. Ernest, O. Secher, T. Andersen, *Labour mobility in the EU: Recent trends and policies*, Publications Office of the European Union, Luxembourg 2014, s. 5–30.

³² A. Cancedda, M. Curtarelli, S. Hoorens, G. Viertelhaussen and J. Hofman, *Socio-economic inclusion of migrant EU workers in 4 cities: Synthesis Report*, European Commission, Brussels 2015, s. 75–78; *International Migration Outlook 2015*, OECD Publications, OECD, Paris, 2015, s. 59–90; *Indicators of Immigrant Integration 2015: Settling In*, OECD Publishing, OECD, Paris 2015, s. 79–96.

³³ M. Cesarski, *Mieszkalnictwo społeczne a kryzysy gospodarcze XX i XXI w.* (w:) *Wymiary kryzysu – przyczyny, przejawy, prognozy i środki zaradcze*, red. nauk. J. Osiński, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2009, s. 277–296.

W schemat ten wpisuje się Rosja, w której kierunki specyficzny rozwoju kapitalizmu centralnie kierowanego skutkującego między innymi w wojnę Czeczenii, (w tym napływem 83 tys. Czeczenów do Polski) prowadzi potem do starcia z demokratyczną wersją kapitalizmu na Ukrainie powodującą masowe uchodźstwo (400-500 tys. ludności). Analogia działania neoliberalnego kapitalizmu wyjąłwiającego kolejne obszary przestrzeni zamieszkiwania w aspekcie społeczno-gospodarczym – czego probierzem są charakter, skala i fazy migracji – ujawnia się również w innych postradzieckich państwach.³⁴ Poza tym schematem wydają się dziś pozostawać w pewnym stopniu Chiny, których jednak dotyczy ogólnoświatowy kryzys.³⁵ Dzisiejszy kryzys migracyjny charakteryzuje się powrotem do wielu form migracji występujących w czasie II wojny światowej i bezpośrednio po niej. W 2015 r. zostało przesiedlonych i zmuszonych do przebywania poza własnym domem około 60 mln ludności. Ponad 30 państw nielegalnie zawróciło uchodźców do obszarów, w których grozi im niebezpieczeństwo.³⁶

5. Kwestia migracji w określaniu potrzeb mieszkaniowych – przykład Polski

W 2011r. w Polsce było 38,5 mln ludność zaliczanej do faktycznych tj. stałych i przebywających dłużej niż 3 miesiące mieszkańców naszego państwa. Między NSP 2002 r. a NSP 2011 liczba mieszkańców miast zmalała od 2002 r. o prawie 300 tys. z czego 241 tys. przeniosło się na wsie. Zaznaczała się tu trwająca od 2000 r. zmiana salda migracji w miastach z dodatniego na ujemne. Odpływ ludności z miast przeważa od tego czasu nad napływem, a wsie zyskują ludność nie tylko z powodu większej dzietność rodzin wiejskich. Głównym tego czynnikiem są migracje osiedleńcze zamożniejszych grup społeczeństwa z większych miast, przede wszystkim na obszary podmiejskie w ramach procesu suburbanizacji.³⁷ Spis z 2011 r. – także NSP 2002 – objął ludność wykazywaną jako stale zamieszkałą, będącą w Polsce lub za granicą, ponadto przebywającą u nas czasowo tj. przybyłą przed 1 kwietnia 2010 r. bez stałego zameldowania. W wymiarze bezwzględny liczba imigrantów będących czasowo w

³⁴ B. Chmielewski, *Witamy w lotewskim Detroit* <http://przegladbaltycki.pl/2229,witamy-w-lotewskim-detroit.html> (data dostępu: 27 stycznia 2016 r.)

³⁵ W Chinach stosunkowo wysoki jeszcze przewidywany wzrost z pkb w 2016 r. o 6,5% ma być mniejszy niż 2015 r. (6,9%). Zob. *Stronger growth remains elusive: Urgent policy response is needed* Interim Economic Outlook, OECD, 18 February 2016, s.1–10.

³⁶ *The state of the world's human rights, Amnesty International Report 2015/16*, Peter Benenson House, United kingdom, London 2016, s. 14–17, 42–57.

³⁷ P. Szukalski, *Depopulacja dużych miast w Polsce*, „Demografia i Gerontologia Społeczna”, 2014 nr 7, s. 1–5.

naszym państwie była przy tym w 2011 r. jeszcze bardzo niska. Mimo, iż podczas NSP 2011r. spisano w Polsce większą niż w 2002 r. liczbę imigrantów przebywających czasowo (ponad 2 miesiące – 34 tys.) to według ocen, dane uzyskane w obu spisach są zaniżone. Spis z 2011 r. wykazał, że w Polsce przebywa czasowo 56 tys. stałych mieszkańców innych krajów, w tym 40 tys. przebywa ponad 3 miesiące. Z tego 27 tys. to imigranci będący w Polsce co najmniej 12 miesięcy, jednak liczba zamierzających przebywać w Polsce roku lub dłużej okazała się większa (36 tys.).³⁸

Wyniki badania reprezentacyjnego w ramach NSP 2011 wykazują wzrost liczby Polaków będących za granicą dłużej niż 3 miesiące. W trakcie spisu w 2011 r. ponad 2 mln takiej ludności mającej stałe miejsce zamieszkania w Polsce, przebywało poza jej granicami. Bez mała 78% emigrantów (1,6 mln) wyjechało na 12 miesięcy i więcej. Nie w pełni porównywalne dane z 2002 r. wskazują, że około 786 tys. ludności znajdowało się za granicą powyżej 2 miesięcy.³⁹ Zgodnie z szacunkami GUS w końcu 2013 r.⁴⁰ za granicą przebywało czasowo, tj. powyżej 3 miesięcy 2,2 mln Polaków, a na końcu 2014 r. już około 2,3 mln. Dodatkowo ocenia się, że ponad 75% emigrantów czasowych przebywa za granicą powyżej 12 miesięcy. Zgodnie z wynikami NSP 2011 zdecydowana większość emigrantów (prawie 73%) wyjeżdżała z Polski ze względu na pracę, z zatem także z motywów niewłaściwego szeroko rozumianego zamieszkiwania. Podczas NSP 2011 zarejestrowano w Polsce większą liczbę stałych mieszkańców innych państw (56,3 tys. będących powyżej 3 miesięcy) niż w czasie NSP 2002 (34,1 tys. przebywających powyżej 2 miesięcy). Ocenia się, jednak że dane w tym zakresie są zaniżone w obu dochodzeniach spisowych. Spis z 2011 r. wykazał także, że w Polsce przebywa co najmniej 12 miesięcy ponad 27 tys. stałych mieszkańców innych państw. Liczba takich imigrantów, którzy zamierzają przebywać w Polsce przez rok lub dłużej jest jednak większa (36 tys.).⁴¹

Małą porównywalność danych dotyczących migracji zilustrować można przykładem. Według badania GUS nie związanego bezpośrednio z wynikami NSP 2011, liczba imigrantów w wieku 15-64 lat urodzonych za granicą, którzy przebywają lub planują być w Polsce co najmniej 12 miesięcy stanowiła w drugiej połowie 2014 r.

³⁸ *Migracje zagraniczne ludności - NSP 2011...*, op.cit., s. 28–29.

³⁹ *Ibidem*, s. 49–50.

⁴⁰ *Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004-2013*, GUS, Warszawa 2014.

⁴¹ *Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004-2014*, GUS, Warszawa 2015.

około 80 tys.⁴² Dane te są niedoszacowane. Liczba imigrantów urodzonych poza Polską ogółem wyniosła bowiem według tego badania 279 tys. Dane NSP 2011 pokazują natomiast, że liczba ludności rezydującej w naszym państwie i urodzonej poza Polską stanowiła 641 tys.⁴³

6. Sprawiedliwość społeczna migracji osiedleńczych – próby i szanse poprawy

Jak zaznaczono we wprowadzeniu, skalę i nasilenie migracji należy kształtować u źródeł ich powstawania. niesprawiedliwość społeczna związana z nieproporcjonalnym rozwojem przestrzeni zamieszkiwania wywołująca oddolne ruchy sprzeciwu wobec nieprzestrzegania prawa ludności pracowniczej do decydowania o charakterze standardów osiedleńczych uwydatnia się w miejscu zamieszkania.⁴⁴ Częścią sprzeciwu staje się bunt imigrantów. Załamanie się kapitalizmu miałyby wszakże nieobliczalne wieloaspektowe skutki cywilizacyjne. Kryzys demograficzny, nie musi przekształcić się w „katastrofę demograficzną”,⁴⁵ której groźba zyskuje obecnie również wymiar migracyjny. Będzie tak, gdy polityka społeczno-gospodarcza skieruje się w większym stopniu na realne wymagające długookresowych działań równowagę rozwoju przestrzeni zamieszkiwania zgodne z koncepcją trwałego rozwoju. Rozwój zrównoważony skierowany a wartości mieszkaniowo-osiedleńcze podniesie wówczas dodatkowo atrakcyjność dobra wspólnego, której nieprzemijające znaczenie podkreślone jest obecnym kryzysem skłaniającym do poszukiwania alternatywnych form organizacji społeczeństw gospodarujących.⁴⁶ Kategoria dobra wspólnego obejmować winna niezmiennie elementy konfrontowane ze zmiennymi formami i warunkami społecznymi. Rolę taką spełniać może potencjalnie w najlepszy sposób rozwój zabudowy mieszkaniowej tak przecież odmiennej w różnych kręgach kulturowych i strefach klimatyczno-geograficznych. Na stawiane pytanie: jak paradygmat dobra wspólnego przekształcać na działania praktyczne,⁴⁷ odpowiedzieć

⁴² Informacja o badaniu „Sytuacja na rynku pracy migrantów i ich potomków”, GUS, Warszawa 2015, s. 3.

⁴³ Do ludności rezydującej (rezydentów) Polski zalicza się osoby które przebywają lub zamierzają przebywać w naszym państwie co najmniej 12 miesięcy (co oznacza, że do tej kategorii ludności zalicza się stałych mieszkańców Polski – z wyjątkiem tych, którzy wyjechali na okres co najmniej 12 miesięcy za granicę oraz imigrantów, którzy przybyli do Polski na okres co najmniej 12 miesięcy). Zob. *Ludność. Stan i struktura demograficzno-społeczna*, Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011..., op. cit. s. 32–33.

⁴⁴ D. Harvey, *Bunt miast...*, op.cit., s. 50–52, 60, 116, 160 i 177.

⁴⁵ J. Supińska, *Debaty o polityce społecznej*, IPS UW Warszawa 2014, s. 109–135.

⁴⁶ M. Słodowa-Hełpa, *Odkrywanie na nowo...*, op. cit.

⁴⁷ Ibidem

można zatem, że poprzez proośrodkowy rozwój społeczno-gospodarczy przy zachowaniu nadrzędnej zasady, że mieszkanie – owa przypisana gospodarstwu domowemu obudowana mikroprzestrzeń – powinno zapewniać spokój i prywatność.

Kapitalizm wykazał zwłaszcza do lat 70. sprawność i efektywność ekonomiczną rozwoju przekładającą się na przeciętny wzrost standardów zamieszkiwania nawet w państwach relatywnie ubogich. Nie zapewnił jednak sprawiedliwego podziału nadwyżki ekonomicznej, ani przekładania się efektywności mikroekonomicznej, na racjonalność wykorzystania zasobów w skali globalnej. Oprócz degradacji środowiska naturalnego i nierównowagi finansowej świata ewolucja gospodarki rynkowej wytworzyła rosnące nierówności społeczne, a w konsekwencji spowodowała napięcia, konflikty, globalny terroryzm, podatność społeczeństw na populizm i autorytaryzm oraz osłabienie demokracji.⁴⁸ Rosnące ułomności kapitalizmu przełożyły się na pogłębianie niezrównoważonego rozwoju przestrzeni zamieszkiwania, zwłaszcza zamieszkaną generującą z kolei nadmierne i niesprawiedliwe społecznie migracje osiedleńcze. Są również przyczyną postaw roszczeniowych części obecnej fali imigrantów stykających się z względnym dobrostanem warunków życia w przodujących państwach europejskiej i innej cywilizacji zachodniej.

Przy zachowaniu rynku jako głównego regulatora rozwoju społeczno-gospodarczego konieczny jest powrót do korygujących jego wady działań regulacyjnych w skali ogólnoswiatowej na podstawie – zgodzić się trzeba – najlepiej sformułowanej Strategii Trwałego Rozwoju przyjętej przez UE.⁴⁹ Od pierwszych wspólnotowych regulacji, prawo przemieszczania się na obszarze Unii obywateli państw członkowskich, a następnie odblokowanie znacznej części europejskiego rynku pracy i przemieszczania się ludności służącego gospodarce sprzyja racjonalnym migracjom osiedleńczym.⁵⁰ Imigrująca ludność kolorowa żyje jednak częściej w mieszkaniach stricte socjalnych niż rdzenna ludność narodowa.⁵¹ Tak między innymi wyraża się

⁴⁸ Z. Sadowski, *Ewolucja gospodarki rynkowej*, seminarium pt. „Ewolucja gospodarki rynkowej” połączone z Jubileuszem 90. urodzin Profesora Zdzisława Sadowskiego PTE Warszawa 18 lutego 2015, http://www.pte.pl/250_artykuly_i_opinie.html pdf, dostęp 2016-02-19.

⁴⁹ Ibidem.

⁵⁰ *Regulation (EEC) No 1612/68, of the Council of 15 October 1968 on freedom of movement for workers within the Community*, CEC, Brussels 1968, s. 2-12; *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej*, Dz. U. UE 2007/C 303.

⁵¹ . D. Fougère, F. Kramarz, R. Rathelot, M. Safi, *Social housing and location choices of immigrants in France*, Institute for the Study of Labor, Bonn, „Discussion Paper” 2011, nr 5557, s. 2–40; B. Janik, *Imigranci i przestrzeń miejska, determinanty segregacji rezydencjalnej obcokrajowców w Barcelonie*, „Studia Regionalne i Lokalne” nr 4(46)/2011, s. 84–97.

stosunek bogatszej ludności do społecznego wymiaru przestrzeni zamieszkiwania, opierający się na łączeniu jej tożsamości z własnością prywatną.⁵²

W ostatnim półroczu Komisja Europejska przeprowadziła działań ustawodawczych o wszakże w sumie mniej niż połowicznych wobec wagi kryzysu migracyjnego efektach sprowadzających się do: zwiększenia kontroli na morzach, relokacji uchodźców, częściowej koordynacji i współpracy państw Bałkanów Zachodnich, partnerstwa z Turcją itp. Uruchomiono ponad 10 mld euro z budżetu UE w celu pomocy uchodźcom z państw objętych działaniami zbrojnymi. Złożony został wniosek powołania nowej europejskiej straży granicznej i przybrzeżnej. W okresie programowania 2014–2020, co najmniej 20% środków w z Europejskiego Funduszu Społecznego przeznaczonych ma być na integrację społeczną, w tym na rzecz integracji migrantów, zwłaszcza ubiegających się o azyl, uchodźców oraz dzieci. Istotnym tego celem jest legalizowanie imigracji rokującej nadal nadzieję na podaż kwalifikowanej siły roboczej wobec starzenia się społeczeństw zachodnich. Unia Europejska pozostaje przy tym formalnie przy na zasadzie swobodnego przemieszczania się jako dającej ponadto szanse doświadczania różnorodności kulturowej i obywatelstwa Europy. Doświadczania zgodnego przecież z prawem do osiedlania się i gospodarowania na określonym terenie stanowiącym jak przyjęto w przedstawianym opracowaniu trzon sprawiedliwości społecznej między innymi w odniesieniu migracji osiedleńczych w kapitalizmie.

W ramach bardziej aktywnej i kompleksowej polityki migracyjnej potrzebny jest powrót do jednej podstawowych zasad, że UE wspiera spójność gospodarczą, społeczną i terytorialną oraz solidarność nie tylko między państwami członkowskimi, lecz również – co umknęło w skonsolidowanej wersji Traktatu o Unii Europejskiej – z resztą świata.⁵³ Przekonujące są głosy, że obecna debata na temat prawa do ochrony socjalnej migrantów w UE opierać powinna się na solidarności i przedefiniowaniu granic europejskiej wspólnoty społecznej. Europejska unia walutowa bez jednoczesnej unii i solidarności fiskalnej ujawniła podczas kryzysu znaczne napięcia, np. w przypadku Grecji. Stwierdza się, że solidarność fiskalna może pomóc UE przezwyciężyć obecny kryzys. Dzisiejsza Europa, w tym Uni Europejska zyska wtedy zamiast surowości trwalszy fundament do lepszego sterowania ruchami wędrownymi

⁵² B. Diken, *Od obozów dla uchodźców do osiedli grodzonych*, „Praktyka Teoretyczna” 2011 nr 3, s. 36.

⁵³ *Wersja skonsolidowana Traktatu o Unii Europejskiej*, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej C 115/13, 9.5.2008 (art. 3).

uchodźców wojennych z Bliskiego Wschodu i Afryki, osłabiając populistyczne postawy antyimigracyjne.⁵⁴

Realną szansą ziszczenia tych w sumie tylko postulatów jest – wskazać tu trzeba ponownie – śmielsze podążanie w kierunku zmiany paradygmatu wzrostu ekonomicznego na paradygmat rozwoju społeczno-gospodarczego bardziej zgodny z koncepcją trwałego zrównoważonego rozwoju całej sięgającej wymiaru kuli ziemskiej przestrzeni zamieszkiwania. Rozwój taki najbardziej przyczynić się może do zaspokajania w skali masowej podstawowych potrzeb społecznych przy efektywnej w społecznym długookresowym wymiarze pracy oszczędzającej zasoby naturalne. Pracy umożliwiającej sprawiedliwszą konsumpcję i pełne zatrudnienie szerokich rzesz ludności pracowniczej w przestrzeni zamieszkaanej, a zwłaszcza w konkretnych miejscach zamieszkania rozmieszczonych w globalnej przestrzeni zamieszkiwania. Pracy skierowanej nie przede wszystkim na przetrwanie łączące się wprost z ideą zrównoważonego rozwoju trwałego. Wytwarzanie tych wartości nad wyraz ważnych w racjonalizacji migracji osiedleńczych, w tym zwłaszcza dla zmniejszania ich patologicznych form zachodzić może stosunkowo najłatwiej poprzez propołączną produkcję i reprodukcję mieszkań oraz pozostałej infrastruktury osadniczej. Tworzenie miejsc pracy w celu urzeczywistniania tak pomyślanego trwałego rozwoju zrównoważonego skierowane musi być ponadto na policentryczność osadnictwa i zamieszkiwania wolną od wpływu neoliberalnego rynku polaryzującego przestrzeń zamieszkiwania.⁵⁵

Dzisiejszy kryzys społeczno-gospodarczy nabiera cech chroniczności. Uporczywość kryzysu utrwala dostosowawcze postawy i mechanizmy społeczno-ekonomiczne. Strukturalny kryzys kapitalizmu staje się jakby akceptowany lub wypierany jest ze świadomości społecznej. Kryzys ten jednak także w coraz istotniejszym stopniu kontestowany w formie owych oddolnych buntów. Ujawniony w nowy spotęgowany sposób poprzez kryzys migracyjny jest obecny w sztuce.⁵⁶ Odpowiedniej jakości miejsce zamieszkania i obszar zamieszkiwania stanowią podstawowe prawo człowieka. Wszechogarniający charakter urbanizacji sprawia, że trwały rozwój zrównoważony winien być podstawą tego procesu. Bariery w takim

⁵⁴ *Addressing Europe's Multiple Crises: An agenda for economic transformation, solidarity and democracy*, European Economists for an Alternative Economic Policy in Europe, EuroMemorandum, Berlin School of Economics and Law, Berlin 2016 s. 3, 22–28.

⁵⁵ D. Harvey, *Bunt miast...* op.cit., s. 121–124, 203.

⁵⁶ *Art and migration*, „Economist”, Jan 7th 2016.

rozwoju powodowane są przy tym w wymiarze kuli ziemskiej nie tyle zbyt dużą liczbą ludności pracującej do miast, ile rozmiarami i strukturą konsumpcji bogatszych jej grup zainteresowanych obecnym jednostronnym paradygmatem rynkowego wzrostu gospodarczego. Mówi się w związku z tym, że zbyt ni globalny wzrost liczby ludności – który stanowi istotny czynnik dzisiejszego kryzysu migracyjnego – powodowany jest nadmiernymi różnicami w standardzie zamieszkiwania w regionach bogatych i biednych,⁵⁷ mającymi przecież źródła ekonomiczne.

W dokumentach UE związanych ze strategią „Europa 2020” nie operuje się terminem infrastruktury osadniczej. Rozpatrywany jest efektywny i proekologiczny rozwój przede wszystkim infrastruktury transportowo-komunikacyjnej, energetycznej itp. w kontekście innowacyjności i konkurencyjności, zwłaszcza odnośnie peryferii obecnej UE. Brakuje stwierdzeń dotyczących funkcjonalno-przestrzennych relacji rodzajów infrastruktury, ich rozmieszczenia stosunku do innego zagospodarowania przestrzennego oraz czasowych sekwencji ich powstawania. Głównie z tych powodów polityka spójności, w tym spójności społecznej, zajmuje w wykładni UE wtórne miejsce w stosunku do stymulacji wzrostu ekonomicznego. Sprzeczna w wieku przypadkach wymowa dokumentów UE dotycząca kwestii społecznego oblicza polityki spójności w kontekście kształtowania zrównoważonego rozwoju przestrzeni zamieszkałej stanowi jeszcze jeden z przejawów nieznannej przedtem skali zagmatwania przyszłości społeczno-gospodarczej w sumie całej Europy,⁵⁸ i w konsekwencji – świata. Jest to zarazem istotny symptom głębokości kryzysu oraz świadectwo potrzeby energiczniejszych przeciwdziałań, które oznaczać muszą naruszenie interesów międzynarodowego kapitału. Czy Unię Europejską i cały świat zachodni stać na takowe?

⁵⁷S. Klinker, *Shelter and sustainable development*, (w:) *Building without borders: sustainable construction for the global village*, ed. by J. Kennedy, New Society Publishers, Gabriola, Island 2004, s. 5.

⁵⁸ M. Cesarski, *Zrównoważona przestrzeń zamieszkiwania platformą regionalnej spójności społecznej – kontrowersje wokół perspektywy UE*, „Problemy Polityki Społecznej. Studia i Dyskusje” 2014 24(1), s. 35–46.